

On a Ona

Piaskownica / Pierwszy raz, reż. Grzegorz Chrapkiewicz, Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie

 Dominik Gac

aA aA aA



Piaskownica, fot. archiwum Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie

On i Ona. W nich i w tym, co pomiędzy nimi, zmieścić można kilka spektakli teatralnych. On i Ona to bohaterowie dwóch sztuk Michała Walczaka, które w tarnowskim teatrze wyreżyserował Grzegorz Chrapkiewicz. Przedstawienia grane są jednego wieczoru i stanowią całość, nie mamy jednak do czynienia z kompilacją. Twórcy nie pokusili się o dramaturgiczną ingerencję i nie połączyli historii opowiedzianych w *Piaskownicy* i *Pierwszym razie*. Na widza czekają więc dwa spektakle w dwóch różnych salach.

Chrapkiewicza interesuje podobieństwo między tekstami. Podkreśla to scenografia Wojciecha Stefaniaka. Na surowej ścianie z tyłu sceny zostają wyświetlone ujęcia z Tarnowa – miasta, o którym śpiewa z offu Maria Peszek w dwóch piosenkach ze swojej debiutanckiej płyty *Miasto Mania*. Zamknięta skrzynia o przezroczystych ściankach pełni funkcję podestu. Wypełnią ją piach i zabawki (*Piaskownica*) albo plastikowe butelki (*Pierwszy raz*). Sęk w tym, że nie jest to żaden pierwszy raz. Projekcje i piosenki Peszek reżyser wykorzystał już w *Piaskownicy* 7>17>27 z 2008 roku, granej w Bielsku-Białej. Było to jego drugie podejście do tekstu Walczaka (dwa lata wcześniej wystawił go razem ze studentami gdańskiej Akademii Muzycznej). Do utworu wrócił jeszcze w 2014 roku w gdyńskim Centrum Kultury, gdzie również znalazły się projekcje, piosenki Peszek, a także scenografia Stefaniaka – ta sama, którą teraz ogląda publiczność w Tarnowie. Najwidoczniej reżyser lubi nie tylko dramat, ale i własną jego inscenizację. Sympatia ta jest na tyle silna, iż nie widzi potrzeby rewizji, wręcz przeciwnie – niesie swój sukces dalej w Polskę, a nawet pomnaża go, bo przecież tarnowski *Pierwszy raz* opiera się na tym samym pomysle inscenizacyjnym, co *Piaskownica*. Mimo że w Gdyni grało sześcioro aktorów, a w Tarnowie każdy tytuł ma do dyspozycji tylko dwójkę, to niewiele z tej zmiany wynika. Być może jest to jednak dowód na to, że reżyser nareszcie odnalazł *Piaskownicę* ostateczną?

Obydwa przedstawienia koncentrują się na relacjach damsko-męskich i obydwą (podobnie zresztą jak teksty) nie mówią w tej sprawie nic nowego. O ile bolesna sztycherstwo *Piaskownicy*, w której mężczyzna jest wiecznym chłopcem, może intrygować (przede wszystkim za sprawą wartkiego stylu Walczaka), o tyle *Pierwszy raz* (choć podobny) pozostawia wiele do życzenia. Figura komedii romantycznej, którą autor (a za nim reżyser) wykorzystuje w obydwu tytułach, jest w *Pierwszym razie* wyraźniejsza i niestety wiąże się z powielaniem stereotypów. Kobieta to histeryczka, a skazany (z miłości) na jej wariacje mężczyzna dzielnie je znosi dopóty, dopóki nie straci cierpliwości. I pretensji o to mieć do niego nie powinniśmy. Kto z nas by jej nie stracił? Takie te baby zwariowane! Poza tym to przecież zabawne – nawet z gwałtu, dokonanego przez głównego bohatera, można się pośmiać. Bo i tak chciała! – sugeruje Chrapkiewicz.

Tymczasem *Pierwszy raz* opowiada o dość skomplikowanej relacji dwójki młodych ludzi, którzy uwikłani w związek mierzą się z problemami własnych oczekiwań, presji realizacji wymarzonego czy też wykoncypowanego przejścia przez życie, które muszą wyreżyserować i wypróbować, zanim się wydarzy. Protagonistką nieustannego próbowania i pomysłodawczynią pracy nad erotyczną inicjacją (będącą tylko przykładem ważnego punktu w biografii) jest Ona (Ewa Jakubowicz). On (Fabian Kocięcki) godzi się na udział w tej grze – w efekcie obydwójce cierpią, krzywdząc się nawzajem. Jest więc o czym myśleć, tymczasem jakkolwiek refleksję zagłusza aktorski krzyk z kiepskiego kabaretu rodem, gdzie głośniejszy znaczy śmieszniejszy. Jakubowicz i Kocięcki nie oszczędzają się i grają bardzo energicznie – być może dlatego chwilami tracą wyczucie i popadają w trudną do zniesienia przesadę. Lepiej wypada para z *Piaskownicy*, czyli Katarzyna Pośpiech i Filip Kowalczyk – zwłaszcza w pierwszej części spektaklu, gdy mają na sobie dziecięce ubrania i najwięcej w ich grze groteskowego przerysowania. Później przebijają się za zbuntowanych nastolatków, po to, by w końcu przywdziać dorosłe garnitury. Tutaj dysponentem energii jest On. Ekspresja Kowalczyka spotyka się z bardziej stonowaną grą Pośpiech, co pozwala uniknąć efektu przesady, dominującego w grze drugiego duetu. Mężczyzna obsesyjnie walczy o własną niezależność, której hołubienie przysłania mu rzeczywistą naturę problemów i uniemożliwia budowanie emocjonalnych relacji. Jednocześnie zaś jest innym wariantem tego samego pragnienia uporządkowanej (wedle własnego scenariusza) rzeczywistości. Kowalczyk gra despotycznego władcę piaskownicy, który w trakcie zabawy inscenizuje kolejne historie o trzymanyh w dłoniach bohaterach, z których najważniejszym jest Batman. Można odczytać to jako ucieczkę w świat fantazji, z którego nie jest w stanie wyjść również w dorosłym życiu. Można też spojrzeć na ów (niezrozumiały dla partnerki, co znamienne) trud kreacji jako walkę o zachowanie stereotypowych męskich przymiotów, narzuconych przez społeczne normy, które o wczesnego dzieciństwa stawiają nas w sytuacji międzypłciowych konfliktów. On jest zapalczymy w ich realizacji, Ona – mądrzejsza, ale zbyt słaba, aby wpłynąć na jego zachowanie. W efekcie oddalają się od siebie, podobnie jak bohaterowie *Pierwszego razu*.

Kwestia stereotypów, czy też społecznych ról przyporządkowywanych ze względu na płeć, wydaje się kluczowa. Zdaje się jednak, że artyści nie mają ambicji mocowania się z tym tematem, wręcz przeciwnie – w stereotypy idą jak w dym. Mężczyźni skazani są na tęskne wycie do mającego gdzieś na horyzoncie samca alfa. Gdy orientują się, że nie tędy droga (*Piaskownica*), jest już za późno, gdy zaś od początku zdążają inną ścieżką – ta prowadzi ich do konstatacji, że właściwym wzorcem jest jednak dominacja, a nie dążenie do partnerstwa (*Pierwszy raz*). Kobiety u Walczaka i u Chrapkiewicza z męską agresją (i przewagą) stykają się już od dziecka (*Piaskownica*). Próbują się buntować, ale bez większego przekonania, szybko też kapitulują sprowadzone siłą do podległości. Pozostaje im zemsta wodzenia za nos bogu ducha winnych chłopców (*Pierwszy raz*). Jednak – co istotne – nigdy nie przestają być obiektem seksualnym. W tarnowskich przedstawieniach podkreślają to kostiumy Adriany Kustry. Pośpiech jako dziewczynka ubrana jest w strój lolitki, Jakubowicz biega po scenie w zwiewnej sukience... Być może jest w tym jakaś próba namysłu nad młodością, która w swej żywiołowości staje się niebezpieczna i przekracza granice, ale nie da się również wykluczyć, że to najzwyczajsze uprzedmiotowienie. Ta obawa towarzyszyła mi od początku do końca tarnowskiego wieczoru jednoaktówek.

06-02-2019

Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie

Michał Walczak

Piaskownica / Pierwszy raz

reżyseria: Grzegorz Chrapkiewicz

scenografia: Wojciech Stefaniak

kostiumy: Adriana Kustra

wideo: Maciej Rybski

światło: Piotr Pawlik

obsada: Ewa Jakubowicz, Katarzyna Pośpiech, Fabian Kocięcki, Filip Kowalczyk

premiera: 12.01.2019

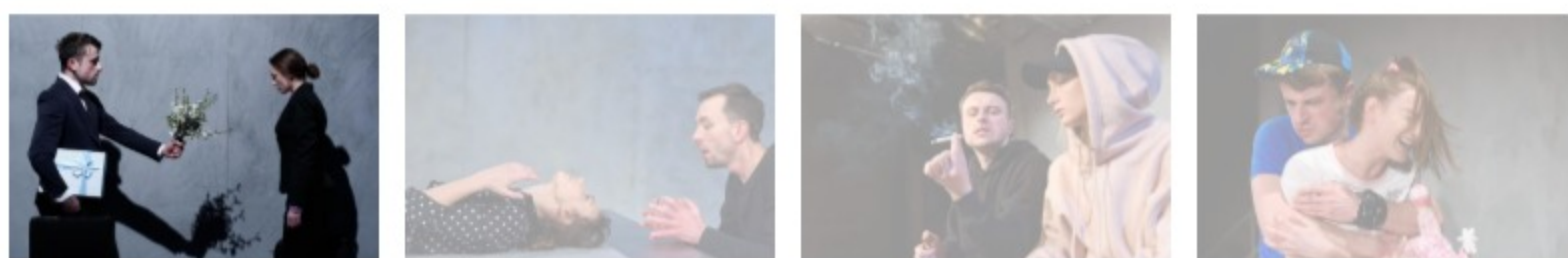
GRZEGORZ CHRAPKIEWICZ

MICHAŁ WALCZAK

TARNÓW

TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE

Piaskownica / Pierwszy raz, reż. Grzegorz Chrapkiewicz, Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie



Oglądasz zdjęcie 1 z 5

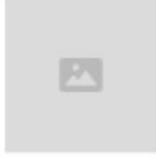
REGIONY

POWIĄZANE TEATRY

Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie

PRZECZYTAJ TEŻ

Lukasz Drewniak
K/182: Zbaraż

Jan Lechoń
O krytykach

Lukasz Drewniak
K/352: TRRRRR...

Piotr Dobrowolski
Do szpiku kości

Alicja Müller
Przeciekanie

Zuzanna Berendt
Retrotopia

BĄDZ NA BIEŻĄCO



teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz

☐ Nie jestem robotem

reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Rzeczpospolita Polska

Sfinansowane przez Unię Europejską

© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

Regulamin Ustawienia Cookies